

Dlaczego rosną ceny energii elektrycznej?

Autor: prof. Władysław Mielczarski, Politechnika Łódzka, European Energy Institute

(Energetyka Ciepła i Zawodowa 4/2008)

Jedną z najczęściej powtarzanych ostatnio informacji prasowych jest wzrost cen energii elektrycznej i ewentualny wpływ tych cen na gospodarkę. W doniesieniach prasowych jest dużo przesady, ponieważ brane są pod uwagę tylko ceny na rynku spotowym, znacznie wyższe niż na rynku kontraktowym. Jednak faktem jest, że ceny energii elektrycznej rosną. O ile jeszcze na rok 2006 można było kupić energię po cenie poniżej 120 zł/MWh, to już na rok 2007 cena ta wynosiła prawie 129 zł/MWh, podczas gdy na rok 2008 zawierano kontrakty na poziomie 145-150 zł/MWh, a wiele wskazuje na to, że na rok 2009 kontraktowana będzie energia elektryczna po 160-165 zł/MWh. Są to ceny znacznie niższe od podawanych w publikacjach prasowych. Jednak należy brać pod uwagę, że prognozy wskazują dalszy wzrost cen energii na kolejne lata.

Przyczyny wzrostu cen

Do najważniejszych czynników powodujących wzrost cen zaliczyć należy:

- Uwolnienie rynku poprzez likwidację kontraktów długoterminowych po długim okresie zaniżania cen na rynku hurtowym.
- Malejące rezerwy mocy.
- Konieczność ponoszenia zwiększonych kosztów na inwestycje.
- Rosnące ceny węgla.
- Koszt zakupu uprawnień do emisji CO₂.
- Rosnące koszty instrumentów wsparcia dla energii ze źródeł odnawialnych i energii produkowanej w skojarzeniu z ciepłem.
- Polityka fiskalna państwa.

Likwidacja kontraktów długoterminowych

Wzrostu cen nie spowodowała likwidacja kontraktów, ale zbyt długie zaniżanie cen na rynku hurtowym poprzez ustalanie niskich cen w tzw. Minimalnej Ilości Energii (MIE), którą wszystkie firmy dystrybucyjne miały obowiązek zakupywania z produkcji w ramach kontraktów długoterminowych. Efekt rynkowy MIE był taki, jakby ktoś wprowadził na rynek wielką elektrownię, która subsydiowana z opłaty przesyłowej mogła sprzedawać energię poniżej kosztów produkcji. Gdyby ceny energii z MIE były stopniowo podnoszone, z pewnością uniknięto by znacznych podwyżek po zniesieniu kontraktów. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że efekt wzrostu cen wynikający ze zniesienia kontraktów jest krótkotrwały i jego działanie będzie obserwowane najwyżej 1-2 lat.

Malejące rezerwy mocy

Błędna doktryna o nadmiarze mocy wytwórczych w Polsce propagowana kilka lat temu doprowadziła do ograniczenia zainteresowania inwestycjami w nowe moce wytwórcze. W okresie 10 lat zostaną uruchomione, poza KDT, tylko dwa duże bloki energetyczne: Łagisza i

Bełchatów II. Zmniejszanie się podaży przy dosyć szybko rosnącym zapotrzebowaniu na każdym rynku, w tym rynku energii elektrycznej, musi prowadzić do wzrostu cen. Wzrosty cen powodowane brakiem rezerw mocy będą odczuwalne co najmniej 7-9 lat.

Koszty inwestycji

Zarówno braki rezerw mocy, jak i ograniczenia ekologiczne powodują konieczność inwestycji w nowe moce wytwórcze i przenoszenie kosztów tych inwestycji na ceny energii elektrycznej. Elektrownie poniosły już pewne koszty związane z budową instalacji do odsiarczania spalin i będą dalej ponosić koszty nowych inwestycji, które muszą być sfinansowane z przychodów ze sprzedaży energii elektrycznej. Wzrosty cen powodowane kosztami inwestycji mają charakter długotrwały i efekt ten będzie występował co najmniej przez 10-15 lat.

Rosnące ceny węgla

Konieczność inwestowania w nowe pokłady wydobywcze i chyba niezbyt udana reforma górnictwa, zakładająca znaczne zmniejszenie wydobycia węgla, są powodem wzrostu cen tego paliwa. Do tego dochodzi przejściowy wzrost cen węgla zagranicą. O ile wzrost cen węgla krajowego wydaje się mieć charakter długotrwały, to ceny na rynku światowym będą jeżeli nie maleć, to stabilizować się w najbliższym czasie. Dopuszczenie większego wolumenu importu węgla powinno ustabilizować ceny węgla w kraju, zmniejszając nacisk na wzrost cen energii elektrycznej powodowany wzrostem kosztów paliwa.

Koszty pozwoleń na emisję CO₂

Wielkość przyznanych przez Komisję Europejską pozwoleń na emisje CO₂ powoduje, że elektroenergetyka będzie musiała dokupić część pozwoleń na aukcjach. Chociaż sam wzrost cen energii elektrycznej wynikający z konieczności zakupów pozwoleń na emisje CO₂ jest szacowany, w okresie 2008-2012, na około 18-20 zł/MWh nie jest wielki, to w Polsce, jak i w innych krajach Europy, mamy do czynienia z efektem nazywanym *windfall gains*¹, prowadzącym do większego wzrostu cen energii niż wynikałoby to bezpośrednio z kosztów ponoszonych na zakupy pozwoleń na emisje CO₂. Zjawiska tego nie należy oceniać negatywnie, ponieważ pozwala na akumulację środków niezbędnych do podejmowania inwestycji.

Trudno dokładnie oceniać wpływ zakupywanie pozwoleń na emisję CO₂ na aukcjach po roku 2012. Gdyby liczba pozwoleń wystawiana na aukcjach była dostatecznie duża, tak aby pokryć zapotrzebowanie elektroenergetyki, istnieje możliwość znacznego zmniejszenia wpływu tych kosztów na ceny. Przychody z aukcji będzie osiągało państwo i może w zamian odstąpić od akcyzy lub/i obniżyć podatek VAT. Jeżeli jednak liczba pozwoleń sprzedawanych na aukcjach, a takie są obecne plany, będzie ograniczona i firmy energetyczne będą musiały płacić kary za emisje CO₂, wzrost cen energii elektrycznej może być znaczny.

Koszty instrumentów wsparcia

Wzrost cen energii elektrycznej dla odbiorcy końcowego jest również spowodowany wysokimi kosztami wsparcia dla energii z OZE, kogeneracji i kosztów działań pro efektywnościowych. Instrumenty wsparcia nazywane zielonymi, czerwonymi, żółtymi i w najbliższej przyszłości nowymi białymi certyfikatami powodują wzrost cen energii elektrycznej. Nieelastyczny system

ustalania opłat zastępczych powoduje, że opłaty te nie mogą być płynnie zmieniane w zależności od rynkowych cen energii elektrycznej. Nie ma powodów, aby w Polsce cena energii z OZE była o 30% większa niż na przykład w Niemczech. Zapowiedź wprowadzenia białych certyfikatów rodzi wątpliwości, szczególnie na tle doświadczeń włoskich. Powstaje pytanie, czy konieczny jest kolejny niezbyt skuteczny, a za to kosztowny system wspierania działań pro-efektywnościowych, czy być może podobne efekty można uzyskać w inny sposób.

Polityka fiskalna

Przy całej trosce o ograniczenie wzrostu cen energii elektrycznej wyrażanej werbalnie jednocześnie utrzymywane są duże obciążenia fiskalne w postaci akcyzy i podatku VAT. Niefortunna decyzja nałożenia akcyzy na wytwórców, a następnie konieczność jej przeniesienia, pod naciskiem Komisji Europejskiej, na odbiorców spowoduje wzrost cen dla odbiorców końcowych na poziomie 10-12 zł/MWh. Jednak wzrost cen wynikający ze zmiany sposobu poboru akcyzy będzie jednorazowy.

Czy można wzrost cen ograniczyć?

Wzrost cen energii elektrycznej będzie trwał. Nie znaczy to jednak, że jest to zjawisko wyłącznie negatywne. Koszt energii elektrycznej w wartości sprzedanych przez gospodarke towarów i usług wynosi 1,6%. Nawet znaczny wzrost cen energii elektrycznej nie spowoduje bardzo negatywnych efektów w gospodarce. Podobnie jest w przypadku odbiorców indywidualnych, gdzie w całkowitych kosztach rocznych zakupu energii elektrycznej na poziomie 700 zł, koszt samej energii elektrycznej wynosi około 350 zł. Pozostała część to opłata przesyłowa. Wzrost cen będzie nie będzie w sposób zbyt bolesny odczuwalny przez większość społeczeństwa, a jest nadzieja, że wyższe ceny energii uruchomią działania oszczędnościowe.

Można również podejmować szereg działań ograniczających wzrost cen energii elektrycznej do których zalicza się:

- Zwiększenie importu węgla w celu stabilizacji cen.
- Uzyskania w Unii Europejskiej okresów przejściowych dla wdrażania aukcji na pozwolenia na emisje CO₂ po roku 2012.
- Ograniczenie kosztów zakupu energii ze źródeł odnawialnych oraz kogeneracji do kosztów uzasadnionych poprzez uelastyczenie opłat zastępczych.
- Obniżenie obciążeń fiskalnych nakładanych na energię elektryczną, np. rezygnacja z akcyzy czy obniżenie podatku VAT.
- Stabilizacja cen w okresach największych wzrostów poprzez interwencję państwa przy użyciu mocy wytwórczych PGE S.A.
- Propagowanie działań oszczędnościowych oraz metod zarządzania popytem.

Wzrostu cen energii elektrycznej nie należy demonizować, nawet przy znacznych wzrostach cen energii elektrycznej, zarówno energetyka, jak i gospodarka będą funkcjonować poprawnie, a być może działania oszczędnościowe ograniczające zużycie energii, jak i zarządzania popytem (DSM) ograniczające zapotrzebowanie na moce szczytowe doprowadzą do bardziej efektywnego użytkowania energii elektrycznej.

¹ Windfall gains ma szerokie znaczenia i jest definiowane jako przychody, które nie były spodziewane. Przez windfall gains rozumie się przychody, jakie osiąga dana firma nie podejmując specjalnych działań, aby te przychody uzyskać. Przykładem może być poprawa efektywności i obniżenie kosztów działania, jak również zwiększenie obrotów firm transportowych wynikające z zastosowanie telefonii komórkowej, pozwalającej na lepszą organizację pracy tego typu firm.